

wego potraktowania zagadnienia, a nawet aktualizacji („Rachuba Dionizego z perspektywy roku 2000”, s. 222 n.).

Rozprawa została zaopatrzona w indeksy osobowy i rzeczowy. Rzecz bardzo pożyteczna. Dla dokładnego przestudiowania i powtórnej lektury niektórych fragmentów pracy (zwłaszcza skomplikowanej terminologii) posługiwałem się także indeksem rzeczowym. Niestety, jest zawodny (próżno szukać 238 „konkurenty”, a „indykcji” nie ma w ogóle). W tak skomplikowanej materii tekst nie zawiera niemal żadnych „literówek”; znalazłem tylko dwie: „erę protobizantyńską” zamiast „bizantyńską” i „Scaligera” zamiast „Scaliger”, ale właśnie... w indeksie!).

Praca ks. Naumowicza jest ważnym opracowaniem zagadnienia rachuby chrześcijańskiej lat. Nie tylko wyjaśnia system rachuby Dionizego, ale również wiele problemów interpretacji źródeł patrystycznych w tej materii z okresu wcześniejszego oraz z okresu wczesnego średniowiecza. Jest pożytecznym studium tak dla badaczy zajmujących się antykiem, jak i średniowieczem.

Ks. Wincenty Myszor

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2002, t. 35, z. 1, s. 169–172

K s. J a n S ł o m k a, POKARM I OFIARA. REFLEKSJA EUCHARYSTYCZNA W CZESNYCH OJCÓW GRECKICH, Łódź, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie 2000, 236 s.

W rozprawie autor podjął temat przestudiowany już wielokrotnie i na różne sposoby. Z tej racji zrezygnował z przedstawienia całości stanu badań, ograniczając się jedynie do opisu problematyki prac z ostatnich czterdziestu lat. Cele swojej pracy wobec stanu badań określił autor jako „prześledzenie, w jaki sposób Ojcowie odnosili do Eucharystii podstawowe elementy zastanych tradycji religijnych i kulturowych: hellenistycznej i starotestamentalnej, czyli żydowskiej” (s. 12). Autor rozprawy uwzględnił najważniejsze greckie pisma chrześcijańskie do Orygenesza włącznie. Oczywiście nie są to wszystkie źródła tego okresu. Nie zostały uwzględnione pisma apokryficzne (wyjątek *Ewangelia Filipa* i *List Apostołów*). W niektórych z nich znajduje się wiele interesującego materiału źródłowego. Na przykład Pseudoklementyny, których powstanie datuje się na połowę III w., zawierają wiele ciekawych wzmianek o Eucharystii. Apokryficzne *Dzieje Jana* zawierają opis i interpretację uczty eucharystycznej (p. 109–110), *Dzieje Tomasa* (27, 29, 49 n., 120, 133, 158). Poza gnostycką *Ewangelią Filipa* w zbiorze z Nag Hammadi znajduje się także modlitwa eucharystyczna, która wyraźnie wskazuje na liturgiczne aluzje w gnostyckiej literaturze. Bardzo ważnym źródłem dla poznania eucharystii są *Didaskalia* i *Konstytucje Apostolskie*. Jeśli *Konstytucje* ewentualnie można wykluczyć ze zbioru źródeł, powstały prawdopodobnie w IV w., to *Didaskalia*, których datację przyjmuje się na pierwszą połowę III w., można było włączyć. Autor przedstawia je tylko przy analizie zagadnienia ofiary (s. 162 n. i to z drugiej ręki za Cantalmessą). Nie uwzględnił także ważnej dla poznania liturgii eucharystycznej *Tradycji apostoelskiej* z III w.

Na tym przykładzie ujawnia się uzasadnienie tego i poprzednich pominięć źródełowych: autor uwzględnił teksty autorów chrześcijańskich, *Tradycja apostołska* jako między innymi zbiór przepisów może być uznana za tekst nieautorski. Ten brak nie umniejsza jednak wartości rozprawy ks. Słomki. Zostały bowiem uwzględnione wszystkie autorskie źródła patrystyczne wybranego okresu.

Problematyka pracy w świetle podjętego zadania układa się jako analiza wypowiedzi wczesnych pism greckich na temat eucharystii „jako pokarmu” i „jako ofiary”. Autor przeprowadził bardzo wiele analiz szczegółowych. Badał znaczenie terminologii („łamanie chleba”, „eucharistia”, „kielich”, „ciało”, „pokarm” i inne), kontekst biblijny i historyczny, a przede wszystkim związki problematyki eucharystycznej z teologią danego autora lub źródła, które badał. Układ badanych źródeł uwzględnia chronologię ich powstania. Autor rozprawy badał je jednak niezależnie, nie uwzględniał ewentualnych zależności. Analiza tekstów źródłowych nie uwzględnia kontekstu historycznego. Autor nie zajmuje się wprost zagadnieniem autorstwa, powstania utworu, okoliczności kształtowania doktryny. Jednak nie pomija ustaleń patrologów i historyków w tym względzie. Jest to praca ściśle teologiczna.

Teologiczna analiza treści pozwala autorowi przeprowadzić swoje wywody w sposób bardzo przejrzysty. Autor nie uwzględnił Nowego Testamentu, jednak do przekazów nowotestamentalnych stale się odwołuje. To ograniczenie do ściśle patrystycznej analizy wydaje mi się jest słuszne i uzasadnione. W pierwszej części pracy („Eucharystia powiązana z realnymi posiłkami” – s. 16–34) autor zajął się tylko analizą *Didache* w szerokim kontekście Nowego Testamentu oraz tradycji judeochrześcijańskiej i etnochrześcijańskiej. Doszedł do przekonania, że w tradycji judeochrześcijańskiej raczej łączono eucharystię z realnym posiłkiem, natomiast wśród etnochrześcijan bardzo wcześnie oddzielono eucharystię od zwykłego posiłku. Są to oczywiście stwierdzenia typu historycznego, wiąza się jednak ściśle z problematyką eucharystii jako pokarmu. W teologii pokarmu eucharystycznego w świetle listów Ignacego Antiocheńskiego autor rozprawy odkrył kontynuację teologii Ewangelii św. Jana. Wydaje się to o tyle interesujące, że na ogół przyjmuje się, że Ignacy Antiocheński kontynuował myśli św. Pawła. Ks. Słomka stwierdza tego rodzaju zależność także w kwestii eucharystii, jednak konstatuje także występowanie innych wątków. Wydaje się, że tradycją, która go łączy z Ewangelią Jana, jest judeochrześcijaństwo.

Bardzo interesujące analizy przeprowadzono na tekstach Justyna Apologety. Autor doszedł do przekonania, że refleksja eucharystyczna Justyna wiąże się z nauką o wcieleniu Chrystusa i zmartwychwstaniu. Brak w niej refleksji paschalnej.

W analizie wypowiedzi Ireneusza autor właściwie nawiązał do kontekstu gnostyckiego. Odpowiednie akcenty teologii eucharystycznej Ireneusza można wytłumaczyć polemiką antygnostycką. Ireneusz, podobnie jak Justyn, kontynuował teologię wcielenia. Autor rozprawy wydobyl w analizie odpowiednie hasła i symbole (symbolika wino-krwi i symbolika chleba).

Bardzo interesujące i oryginalne wnioski wyprowadził ks. Słomka z analizy i porównania teologii eucharystii – pokarmu w pismach Klemensa Aleksandryjskiego i gnostyków (dokładnie tylko gnostyckiej *Ewangelii Filipa*). Podobieństwa obydwu interpretacji wynikają zdaniem autora z duchowego rozumienia pokarmu eucharystycznego w obydwu tradycjach. Ks. Słomka krytycznie odniósł się do stwierdzeń o „klasycznych” świadectwach Klemensa Aleksandryjskiego o realnej obecności Chrystusa w pokarmie eucharystycznym (dokładnie wobec stwier-

dzeń F. Drączkowskiego, s. 68, p. 107). Autor rozprawy idzie wprawdzie za wywodami A. Méhata, jednak zajmuje stanowisko samodzielnie i niezależnie. W obydwu kwestiach, gnostycko-duchowej interpretacji jak i w kwestii świadectw u Klemensa Aleksandryjskiego zgadzam się z autorem rozprawy. Bardzo obszernie przedstawił poglądy Orygenesesa (s. 76–97). Autor słusznie podkreśla, odwołując się do metody teologicznej refleksji Orygenesesa, że wyklądał on tajemnicę wiary w sposób dialektyczny, a więc unikał pojęć, które mogłyby tajemnicę naruszyć.

Jako „Aneks” potraktował ks. Słomka nurt gnostyckiej refleksji na temat eucharystii. Przeanalizował jedynie najobszerniejsze wypowiedzi w *Ewangelii Filipa z II Kodeksu z Nag Hammadi*. Nurt gnostycki jest jednak obecny w całym II w. i niemal wszyscy autorzy odnosili się do niego polemicznie lub pozytywnie. W świetle wypowiedzi o eucharystii w *Ewangelii Filipa* związek myśli gnostyckiej z kościelną refleksją był większy niż wynikało by to z wypowiedzi polemicznych po stronie kościelnej. Autor potraktował to zagadnienie marginalnie. Tymczasem wątek gnostycki w teologii II i III w. zasługuje na większe zainteresowanie. Wyjaśnienia związane z interpretacją gnostycką eucharystii mogą wnieść wiele w rozumienie myśli Orygenesesa. Autor rozprawy zmierzył się z tym problemem tylko w odniesieniu do Klemensa Aleksandryjskiego. Podobnie jak odkrycie judeochrześcijaństwa pozwoliło inaczej przemówić wielu znanym tekstom patrystycznym, tak wydaje się odkrycie wątku gnostyckiego w myśli Ojców Kościoła pozwoli zrozumieć niektóre ich trudne stwierdzenie.

W drugiej części rozprawy ks. Słomka jeszcze raz analizuje wczesnochrześcijańskie wypowiedzi greckich autorów o eucharystii ze względu na związek z ideą ofiary. Z analiz najstarszych pism, to jest Ojców Apostolskich (zwłaszcza *Listu Pseudo-Barnaby*) wynika, że idea ofiary od początku związana jest z eucharystią. Idea ta została ukazana przez interpretację ofiar Starego Testamentu w kontekście eucharystycznym. Tak dzieje się z refleksją Ireneusza i teologią Orygenesesa.

W następnym odcinku drugiej części autor przedstawił eucharystię w związku z paschą, to jest jako pamiątkę. Doszedł do wniosku, że eucharystia w najstarszych wzmiankach była bardzo słabo wiązana z paschą, choć często wspomniano ją jako pamiątkę. Wyjątkowo tylko apokryficzny *List apostołów* wiąże wprost eucharystię z paschą i pamiątką śmierci Jezusa. Autor pominął jednak analizę eucharystycznych wypowiedzi w związku ze wzmiankami o kapłaństwie Chrystusa, które są w tekstach bardzo liczne. Sugerują złożenie ofiary przez Kapłana Chrystusa, a przez wzmianki o eucharystii jako anamnezie mogą pośrednio wskazywać na ofiarniczy charakter eucharystii. Przyznać jednak trzeba, że najwcześniejsze wzmianki o Chrystusie, arcykapłanie, jako Melchizedeku dotyczą ogólnie idei ofiary, natomiast nie łączą się z eucharystią. Porównanie ofiary eucharystycznej i ofiar pogańskich, jakie znajdujemy u Justyna, prowadzi, na podstawie odrzucenia ofiar pogańskich, do krytycznego ujęcia ofiary chrześcijańskiej w ogóle, tym bardziej że jedne i drugie obrzędy mogły nasuwać pewne skojarzenia. Motyw ofiary, także w polemice z ofiarami pogańskimi, pojawił się jednak u Orygenesesa. Autor rozprawy trafnie przedstawił różnicę ujęcia eucharystii – ofiary u apologetów i Orygenesesa. Podobnie z eucharystią – ofiarą miała się rzecz w wypowiedziach Ireneusza.

Rozprawa ks. dra Słomki jest udanym opracowaniem wielokrotnie studiowanego zagadnienia. Na pochwałę zasługuje nowość ujęcia. Wprawdzie przedstawienie zagadnienia w dwu kręgach tematycznych: eucharystia jako pokarm i ja-

ko ofiara, wydaje się zawężać tematykę eucharystii, jednak szczegóły rozprawy ukazują niemal wszystkie, czasami drobne wypowiedzi o eucharystii pisarzy przedniecejskich. Ujęcie zagadnienia, jeśli chodzi o szczegóły, jest bardzo bogate. Tradycyjne pytanie o realną obecność Chrystusa w eucharystii za czasów kontrowersji katolicko-protestanckiej zostało w rozprawie przewyżczone przez właściwe ujęcie zagadnień, to znaczy tak, aby pisarze wczesnochrześcijańscy mogli sami odpowiedzieć na postawione pytania. Autor w wielu analizach zrewidował dotychczasowe ujęcia, w większości jednak je potwierdzał. Z zainteresowaniem można oczekiwać opracowania zagadnienia eucharystii w apokryfach, co zapowiedział autor w swoim życiorysie naukowym.

Rozprawa nie jest jednak wolna od uchybień i niedoskonałości. Nie zostały jasno ukazane zasady analizy tekstów. Teksty są przytoczone w oryginale z tłumaczeniem, ale brak analizy tekstu oryginalnego czyni cytaty greckie zbędnymi (Dla czego przytacza tekst grecki Klemensa Aleksandryjskiego – s. 68, z własnym polskim tłumaczeniem, jeśli nie analizuje oryginału, poza terminem gr. „krisis”?). Innym razem analizuje terminologię grecką bez obszerniejszego cytatu w oryginale, choć wydawałoby się to tym razem wskazane (por. wypowiedź Klemensa, s. 113 n.). Na ogół cytuje teksty greckie w oryginale (nawet z błędami, literówkami na przykład *Didache*, s. 21 n.; *Didache* ma nadto błędne tłumaczenie, które nie jest literówką!), ale czasem podaje tekst grecki w transkrypcji (s. 166).

Mimo tych uchybień praca ks. Jana Słomki stanowi ważne opracowanie najstarszych świadectw greckich o eucharystii. Lektura rozprawy może być pożyteczna zarówno dla patrologów, jak i historyków liturgii czy dogmatyków.

Ks. Wincenty Myszor

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2002, t. 35, z. 1, s. 172–173

Diego Arenhoevel, SO WURDE BIBEL. EIN SACHBUCH ZUM ALTEN TESTAMENT, Stuttgart 1974, 158 s.

Niewielka książeczka z gatunku rzeczowej, dobrej popularyzacji (Sachbuch) nawiązuje swoim charakterem, układem, szatą graficzną do wydanej wcześniej w tym samym wydawnictwie (Katholisches Bibelwerk) książki G. Lohfinka, *Jetzt verstehe ich die Bibel* (tłumaczenie polskie: *Rozumieć Biblię*, Warszawa 1987). W odróżnieniu od niej zajmuje się tylko Starym Testamentem, jak to zostało zaznaczone w podtytule. Autor nie tyle ukazuje proces powstawania Starego Testamentu, jakby to wynikało z tytułu (*Tak powstała Biblia*), ile raczej chce przedstawić metody, jakimi egzegeza dociera do autentycznego słowa Bożego. Po zapoznaniu z elementarnymi wiadomościami o Starym Testamencie (kanon, podział, języki biblijne, pismo; s. 7–22) mówi o konieczności egzegezy do właściwego zrozumienia tego, co chciał nam autor biblijny powiedzieć (s. 23–31). Dalsze rozdziały poświęcone są metodom egzegetycznym: krytyka tekstu (s. 32–40), krytyka literacka (s. 41–72), krytyka form, gatunki literackie tradycji ustnej (s. 73–96), właściwe gatunki literackie (s. 97–110).